

Prawo Boże a młodość i wychowanie

Współcześnie niemal wszystkie gałęzie nauki zajmują się prawidłowym funkcjonowaniem ludzi. Badania te odnoszą się zarówno do sfery biologicznej, jak i coraz częściej do prawidłowego wychowania dzieci i młodzieży do wartości, a właściwie do realnego życia w świecie, a co za tym idzie tworzenia relacji z drugim człowiekiem. Prawidłowe funkcjonowanie w świecie jest częścią integralnego wychowania człowieka i staje się przede wszystkim domeną wychowania religijnego. W procesie tym nadrzędną rolę stanowią wartości i nakazy moralne zawarte w Dekalogu, który w chrześcijaństwie jest zbiorem wszelkich regulacji związanych z miłością człowieka do Boga i bliźniego. Przedmiotem tej analizy jest zagadnienie łączące się z wychowaniem młodzieży zgodnie z Dekalogiem.

Słowo „Dekalog” z greckiego oznacza „dziesięć słów”, czyli „dziesięć przykazań Bożych”. Mały Słownik Teologiczny definiuje to słowo jako popularne określenie nadanych ludowi Starego Przymierza nakazów i zakazów, które zawarte zostały w postaci dziesięciu zdań (Wj 20,2-17; Pwt 5,6-21). Zadania te miały zarówno porządkować życie ludzi pod względem społecznym i etycznym, ale też być prawem obowiązującym pośród monoteistycznej wspólnoty kultu, która powstała na mocy zawartego przymierza¹. *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza, że autorem Dekalogu jest sam Bóg: „Dziesięć przykazań, będąc

wyrazem podstawowych powinności człowieka względem Boga i względem bliźniego, objawia w swojej istotnej treści poważne zobowiązania. Są one ze swojej natury niezmiennie i obowiązują zawsze i wszędzie. Nikt nie może się od nich dyspensować. Dziesięć przykazań wyrzył Bóg w sercu człowieka”². Przykazania są zatem darem, jakiego Bóg udzielił grzesznym ludziom. Stanowią one zarówno prawo moralne, jak i są jednym ze środków, za pomocą których Bóg postanowił ocalić ludzi. Słowami dekalogu Bóg chce ułatwić ludziom prawidłowe rozpoznanie prawa, które nosimy w sobie jako Jego stworzenia³. Boże przykazania pozwalają odczytać i prawidłowo stosować prawa moralne i właściwie „korzystać” z naszych sumień.

Współcześnie, również w Polsce prowadzonych jest wiele działań mających na celu wychowanie i przekazanie młodemu pokoleniu jak najlepszych wzorców. Dla każdego chrześcijanina oczywistym jest, że „spisem” prawidłowych zachowań, którymi powinno charakteryzować się życie wyznawców Chrystusa, jest Dekalog. Dziesięć przykazań Bożych (Wj 20,1-17; Pwt 5,6-20) to jeden z najczęściej komentowanych tekstów biblijnych. Tekst ten pomimo upływu lat nadal odnosi się do życia i postępowania chrześcijan. Dlatego Dekalog powinien być poprawnie rozumiany już na płaszczyźnie egzegezy, a następnie zastosowany, czyli przełożony na życie. Dlatego oczywistym jest, że ukształtowanie młodego człowieka

¹ Hasło: „Dekalog”, w: *Mały Słownik Teologiczny*, red. Rahner K., Vorgrimler H., tłum. T. Mieszkowski, Pächciarek P., Warszawa 1996, s. 92.

² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1984, Pallottinum, nr 2072, s. 477.

³ J. Salij, *Dekalog*, Poznań 1990, s. 7-9.

powinno odbywać się poprzez chrześcijańskie wychowanie oraz godne spełnianie swoich zadań doczesnych i osiągnięcie zbawienia⁴. Natomiast istota wychowania składa się z trzech społeczności, tj. społeczności, w której dziecko się urodziło, czyli rodziny, Kościoła i państwa. Zatem harmonijna współpraca tych trzech środowisk wychowawczych i ich wzajemne uzupełnianie się stwarzają idealne warunki pedagogiczne.

1. Czym jest wychowanie dzieci i młodzieży?

Pierwszą znaną definicją pojęcia „wychowanie” według pierwszego Słownika Języka Polskiego jest: „1) «wyżywić aż do wzrostu», «odchowić», «wykarmić, wyżywić, dać dostateczne wyżywienie»; 2) «wychowywać młodego człowieka, wychowanie, ćwiczenie i naukę mu dawać, kształtować go na człowieka»”⁵. Interesujące jest, że znanym już od czasów Ajschylosa, greckim odpowiednikiem terminu „wychowanie” jest określenie *paideia*, które oznacza „hodowla (żywienie) dzieci”⁶. Wydawać by się mogło, że jest to bardzo prymitywne określenie, ale ma ono jeden praktyczny cel w sobie, otóż ta „hodowla dzieci” miała przygotować je do bycia jak najlepszymi obywatelami polis, czyli greckich miast⁷. Współcześnie również wszystkim ludziom powinno zależeć na jak najlepszym wychowaniu młodych pokoleń, niezależnie od lokalizacji geograficznej, w której przyszło im żyć. Ponadto termin „wychowanie” jest powszechnie

uważany za jeden z głównych tematów badawczych w pedagogice⁸. Jednakże jest to zagadnienie wieloznaczne i powszechnie stosowane również w katechetyce. Otóż wychowanie to ciągły proces, który ma na celu kształtowanie człowieka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym. Proces ten obecnie kształtowany jest przez system edukacji oraz przez aktywność wychowanków i wychowawców. Nauczyciele pragną kształtować uczucia moralne i estetyczne, postawy społeczne i przekonania. Przede wszystkim jednak współczesna młodzież potrzebuje rozwoju duchowego. Wiara w Boga oraz stosowanie się do Bożych Prawd jest jedyną drogą, która prawidłowo kształtuje młode serce, choć jest bardzo wrażliwe i podatne na otaczające wzorce. Ukształtowanie duchowości zawsze było trudne, jednak współcześnie w świecie, który przesiąknięty jest zepsuciem trzeba szczególnie skupić się na wychowaniu Bożym.

Pierwotnie prawo wychowania dzieci i młodzieży otrzymane od samego Stwórcy ma rodzina. Należy jednak pamiętać, że każde prawo to zarazem szeroko pojęte obowiązki, które rodzice muszą wypełniać. Szlachetny tytuł ojca czyni go pierwszym wychowawcą swoich dzieci, natomiast matka z racji swego macierzyństwa jest pierwszą wychowawczynią. Ta oczywista prawda jest jednak często pomijana, a przez to zapomina się, że rodzicielstwo jest źródłem i uzasadnieniem wszelkiej powagi wychowawczej ojca i matki. Współcześnie wychowanie

⁴ Por. T. Żychiewicz, *Dziesięcioro przykazań*, Kalwaria Zebrzydowska 1983, s. 2-22.

⁵ S.B. Linde, *Słownik Języka Polskiego*, Lwów 1860, t. 6, s. 461.

⁶ D. Bremer, *Paideia*, w: *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, red. J. Ritter, K. Gründer, Basel-Stuttgart 1989, t. 7, s. 35-39.

⁷ A. Salamucha, *Definicje wychowania w literaturze pedagogicznej*, „Roczniki Nauk Społecznych KUL” 2004 (2).

⁸ M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 2000, s. 16

⁹ J. Makowski, *Rozmowy, Dziesięć ważnych słów*, Kraków 2002, s. 22.

młodzieży skupia się przede wszystkim na jak najlepszym rozwoju fizycznym i umysłowym, przez co zapomina się o ich moralnym rozwoju. Obserwuje się, że katolickie wychowanie musi niejednokrotnie walczyć z coraz bardziej wdzierającym się w życie materializmem i zepsuciem⁹. Chrześcijaństwo chce wychować dzieci w nauce Chrystusowej, przez co zbudować w nich zasadę postępowania zgodnie z Bożymi przykazaniami. Natomiast materialistyczne wychowanie jest zdecydowanym wychować ich z dala od religii¹⁰. Dlatego świętym obowiązkiem rodzicielskim jest przekazać dzieciom wielką spuściznę wiary katolickiej i natchnąć je religijnym posłuchem dla wiecznego prawa Bożego. Stosowanie Dekalogu jest nauką prawa moralnego i ściśle od siebie zależą. M. Ossowska przedstawia nawet katolicyzm jako dostarczyciela hamulców i pozytywnych impulsów podczas zachowań zgodnych z moralnością¹¹.

2. Dekalog, dawniej i dziś

Według katolickiego podziału św. Augustyna na pierwszej tablicy znajdowały się trzy przykazania, dotyczące obowiązków ludzi wobec Boga. Natomiast na drugiej tablicy umieszczone było siedem przykazań, dotyczących naszych obowiązków względem ludzi. Podział żydowski głosi, że na pierwszej tablicy umieszczone było pięć przykazań odnoszących się do obowiązków względem Boga, a na drugiej tablicy znajdowało się dalszych pięć przykazań, które tak jak w podziale św. Augustyna dotyczyły naszych obowiązków względem ludzi. Niestety obecnie

zdarza się, że niektórzy podporządkowują swoje życie jednej z tablic, a drugą mniej lub bardziej lekceważą. Są też ludzie, którzy będąc tak przejęci najczystszy pragnieniem świętości, odwracają się od wszystkich innych zajęć, przez co poświęcają swoje życie osobiste służbie Bożej. Inni natomiast nawet nie przypuszczają, że może być inne dobro prócz doskonałego wypełniania obowiązków względem bliźnich. Dlatego można niejako nazwać pierwszych przyjaciółmi Boga, a drugich przyjaciółmi ludzi. Jest to jednak życie tylko w połowie wypełnione cnotą i dobrem, a dzieci Boże powinny odznaczać się życiem w obu kategoriach przykazań¹². Filon Aleksandryjski określał takich ludzi słowami: „Tacy natomiast, którzy nie są wypróbowani w wykonywaniu obowiązków względem ludzi (...) a jednocześnie nie ćwiczą się w pobożności i świętości, tacy, jak wolno sądzić, spadli do rzędu zwierząt. Wśród nich pierwsze miejsce w zdziczeniu obyczajów zajmują ci, którzy nie szanują rodziców, będąc przy tym wrogami obu tablic przykazań, dotyczących Boga i ludzi”¹³. Dlatego należy zachowywać wszystkie przykazania zgodnie z zaleceniem Jana Pawła II: „Przykazania zostały dane dla dobra człowieka, dla jego dobra osobistego, rodzinnego i społecznego. One są naprawdę drogą dla człowieka. Sam porządek materialny nie wystarczy. Musi być uzupełniony i ubogacony przez nadprzyrodzony. Dzięki niemu życie nabiera nowego sensu, a człowiek staje się doskonalszy. Życie bowiem potrzebuje mocy i wartości Bożych, nadprzyrodzonych, wtedy dopiero nabiera pełnego blasku”¹⁴.

¹⁰ *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie*, 1948 (6), s. 161-167.

¹¹ Por. M. Ossowska, *Czy moralność zależy od religii?*, „Nowa Szkoła” 1958 (6), s. 2-6.

¹² K.H. Peschke, *Grzechy przeciwko kultowi prawdziwego Boga*, „Communio” 1995 (15), s. 41-59.

¹³ Filon Aleksandryjski, *De decalogo*, Warszawa 1986, s. 106-110.

¹⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas nabożeństwa czerwcowego*, Elbląg, 6.06.1999 r.

Brak życia Dekalogiem objawia się niezachowywaniem moralności. Sławomir H. Zaręba wskazuje następujące czynniki odpowiedzialne za współczesny kryzys moralności i religijności dzieci i młodzieży:

„a) transformacja społeczno-kulturowa współczesnych społeczeństw;

b) spadek dynamiki religijności dzieci;

c) rozluźnienie więzi młodego pokolenia z parafią;

d) tendencja do samostanowienia norm moralnych;

e) przerzucanie odpowiedzialności za wychowanie religijne z rodzin na Kościół;

f) wpływ kultury masowej;

g) spadek siły oddziaływania instytucji dotychczas odpowiedzialnych za socjalizację religijną¹⁵.

Socjologowie jako jeden ze wskaźników charakteryzujący postawy wobec religii uważają stosunek katolików do zasad moralnych. Niejednokrotnie kryterium oceny moralności jest wyznaczane na podstawie korzyści i indywidualnej użyteczności danego zachowania. Dlatego niejako w przenośnym znaczeniu słowo „dekalog” może oznaczać zbiór podstawowych dyrektyw postępowania w jakiejś dziedzinie¹⁶. Według raportu Centralnego Badania Opinii Społecznej (CBOS) co roku systematycznie przybywa Polaków, którzy chcą mieć i stosować w życiu zasady moralne. Jednocześnie blisko ¾ ankietowanych nie łączy moralności z religijnością. Badani uważają bowiem, że religijność nie musi uzasadniać nakazów

moralnych¹⁷. Mimo wszystko różnego rodzaju środowiska podejmują akcje promujące moralne zachowania, które już w tytule poniekąd nawiązują do katolicyzmu i Dekalogu. Jednym z takich działań był konkurs „Dekalog89+”, który powstał dwadzieścia lat po filmie „Dekalog” Krzysztofa Kieślowskiego. Autor konkursu stwierdził, że wszystkie dzieła stworzone w ramach konkursu staną się cennym świadectwem podejścia młodych ludzi do religijnej i społecznej problematyki Dziesięciu Przykazań¹⁸. W czerwcu 2018 roku na budynkach kilku szkół zlokalizowanych na terenie województwa podkarpackiego zamontowano tablice z dziesięciorgiem przykazań. Dyrektorzy komentowali, że działania takie: „Mogą wzmocnić religijność młodzieży”. Bardzo ważnym z punktu widzenia pedagogicznego, ale i duszpasterskiego są słowa wójta gminy Tuszów Narodowy, które odnoszą się do akcji: „Jeśli szkoła, Kościół i rodzice nie będą ze sobą współpracować, to trudno będzie ukształtować młodego człowieka”. Być może taki zewnętrzny gest jeszcze bardziej wzmocni religijność młodzieży, aby stawali się coraz lepsi¹⁹. Ponad 10 lat temu Jolanta Grabowska na łamach Gazety Wyborczej opublikowała artykuł, pt.: „Kradnij, gdy musisz”. Tytuł ten to niejako prowokacja, ale też słowa jednego z uczniów, ponieważ treść publikacji dotyczy zredagowania przez 16-letnich uczniów licealistów z Pisz, Radomia i Wyszki ich wersji dekalogu. Zatrważająca jest natomiast ich treść:

¹⁵ Por. S. Zaręba, *Socjalizacja religijna*, w: *Leksykon socjologii religii*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, J. Mariański, Warszawa 2004, s. 370-374.

¹⁶ Zob. M. Libiszowska-Żółtkowska, *Dekalog*, w: *Leksykon socjologii religii*, red. M. Libiszowska-Żółtkowska, J. Mariański, Warszawa 2004, s. 431.

¹⁷ CBOS, Raport: *Religijność, a zasady moralne*, Warszawa 2014.

¹⁸ *Dekalog widziany oczami młodych. Dwadzieścia lat po „Dekalogu” Krzysztofa Kieślowskiego powstanie jego współczesny odpowiednik*, <https://www.polskieradio.pl/24/286/Artykul/172469,Dekalog-widziany-oczami-młodych> (dostęp dn. 20.11.2018).

¹⁹ *Podkarpacie. Tablice z Dekalogiem na budynkach szkół. „Mogą wzmocnić religijność młodzieży”*, <https://www.wprost.pl/kraj/10131781/podkarpacie-tablice-z-dekalogiem-na-budynkach-szkol-moga-wzmocnic-religijnosc-mlodziezy.html> (dostęp dn. 20.11.2018).

- „1. Nie zabijaj innych.
2. Nie zabijaj siebie.
3. Czcij ojca swego i matkę swoją – jeśli na to zasłużyli.
4. Rodzice, rozmawiajcie ze swoimi dziećmi.
5. Kłam, to pozwala łatwiej żyć.
6. Kradnij, gdy musisz; gdy masz okazję.
7. Kochaj się, ale szanuj swoje ciało! Trzeba wiedzieć gdzie, kiedy i z kim.
8. Bez chodzenia do kościoła też możesz być dobrym człowiekiem i katolikiem.
9. Nie zazdrość szpanerom – nie warto.
10. Szanuj siebie i innych”²⁰.

Oczywiście ten „dekalog” nie odzwierciedla poglądów wszystkich nastolatków, jednak wielu młodych ludzi podpisałoby się pod nim, a fakt ten jest bardzo niepokojący. Ponadto ściśle łączy się on ze wskazanymi przez Sławomira H. Zarębę czynnikami odpowiedzialnymi za kryzys moralności i religijności dzieci i młodzieży.

3. Badania własne

Badania dotyczące stosunku młodzieży do realizacji w życiu norm religijnych zawartych w Dekalogu zostały przeprowadzone w podobny sposób,

jak podczas badań realizowanych w 2016 roku m.in. w Radomiu. Pisemna wypowiedź uczniów klas II i III Gimnazjum im. generała Stanisława Maczka w Bliżynie udzielona została w czerwcu 2018 roku jako samodzielna wypowiedź na temat: „Które przykazanie i dlaczego stanowi dla Ciebie największą trudność w realizacji?”. Było to jedno z gimnazjów funkcjonujących na terenie województwa świętokrzyskiego, a próbę stanowiło 45 losowo wybranych gimnazjalistów (w tym 25 chłopców i 20 dziewcząt). Każdy uczestnik badania opisał swoje trudności w realizacji wybranego przykazania Bożego. Badania te miały na celu częściową weryfikację, z którymi przykazaniami Dekalogu młodzież ma największe trudności. Pomimo upływu ponad dziesięciu lat od przeprowadzenia w zbliżonej lokalizacji badań J. Grabowskiej, dotyczących stworzenia przez młode pokolenie własnego dekalogu, zauważalne jest, że młodzież nadal ma problemy z przykazaniami Bożymi.

Poniżej przedstawiona została tabela zbiorcza wyników badań dotycząca deklarowanych przez uczniów przykazań, które stanowią dla nich największy problem. Respondenci zostali poinformowani, że mają wybrać tylko jedno przykazanie zawarte w Dekalogu.

Tab. 1 Deklarowane przez młodzież najtrudniejsze w realizacji wybrane jedno spośród dziesięciu Bożych przykazań (opracowanie własne)

Płeć	Przykazanie										Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	
	Ilość ankietowanych (osoba)										
Chłopiec	2	3	9	3	1	2	3	2	-	-	25
Dziewczyna	1	-	8	5	1	-	2	2	-	1	20

²⁰ J. Grabowska, *Kradnij, gdy musisz*, <http://wyborcza.pl/1,87648,4309180.html> (dostęp dn. 20.11.2018).

W świecie, który bombarduje młodego człowieka horoskopami, przepowiedniami oraz uwielbieniem dla „gwiazd” sceny muzycznej czy filmowej, młodzież zdaje sobie sprawę, że jest to złe i jest sprzeczne z I przykazaniem (Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną). Samo powieszenie plakatu ulubionego piosenkarza w pokoju oczywiście nie jest niczym złym, ale zaniechanie uczestnictwa w Eucharystii niedzielnej z powodu np. jego koncertu jak najbardziej jest grzechem. Podobnie ma się sytuacja z nadużywaniem imienia Pana Boga – przykazanie II (Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno). Ankietowani nie potrafią jednoznacznie wytłumaczyć, czemu nadużywają imienia „Jezus” czy określenia „Matka Boska”. Jest to bardzo przykre, ale i zatrważające, że społeczeństwo, w którym żyją, rodzice i znajomi nie zwracają im uwagi, by nie używali tych imion i określeń zbyt frywolnie. Niejednokrotnie spotkać można się z określeniem, że we współczesnych czasach młodzież niezbyt chętnie chce uczestniczyć w Mszach świętych i różnego rodzaju nabożeństwach. Wypowiedź uczniów jednoznacznie to potwierdza, ponieważ aż 17 osób (ok. 38%) wskazało jako najtrudniejsze III przykazanie (Pamiętaj, abyś dzień święty święcił). Niektórzy uważają nawet, że jest to odbieranie dnia wolnego, który powinni spędzić na odpoczynku i regeneracji sił przed następnym tygodniem wytężonej pracy. Niegdyś uważano, że kobiety nie mają większego problemu z religijnością i chętniej niż mężczyźni uczestniczą np. we Mszach świętych. Badania wykazują, że granica ta powoli się zaciera lub już się zatarła. Ponieważ przykazanie to jest tak samo problematyczne dla kobiet, jak i mężczyzn. Rodzicom i katechetom nie wolno dopuścić, by młodzież uważała, że uczestniczenie we Mszy świętej w każdą niedzielę jest obowiązkiem tylko w czasie przygotowań

do I Komunii świętej i bierzmowania, a poza tym okresem jest tylko zalecane. Przeprowadzone badania wykazały zatem, że niezależnie od płci to trzy pierwsze przykazania są najbardziej problematyczne.

Druga tablica Dekalogu rozpoczyna się od nakazu: „Czcij twego ojca i twoją matkę”, podczas gdy to właśnie dziewczęta wskazały to IV przykazanie jako drugie z najtrudniejszych do realizacji. Niestety współczesny świat przepełniony jest materialistycznymi roszczeniami, dlatego niejednokrotnie młodzież nie szanuje rodziców, która nie jest w stanie dać im rzeczy, które wydają im się niezbędne do życia. Należy ponownie zacząć pracę u podstaw i nauczyć młode pokolenie miłości i szacunku do rodziców. Odmawianie im pomocy na przykład ze względu na chęć realizacji swojego hobby w tym czasie jest złe. Dlatego należy dopilnować i podkreślać, że to dzięki rodzicom zostali oni wydani na świat i przez całe życie rodzice będą o nich dbali, nawet jeśli będą już dorosłymi ludźmi posiadającymi własne rodziny, ale należy im się szacunek i pomoc.

Właśnie do życia odnosi się V przykazanie, które mówi „Nie zabijaj!”. Zatrważającym jest fakt obawy młodych ludzi przed pojawieniem się na świecie niechcianego lub niepełnosprawnego dziecka, czy też opieki nad osobą z demencją starczą. Polityczne i społeczne dyskusje dotyczące aborcji i eutanazji zostawiają ślad w psychice młodych ludzi. Czarne protesty i ciągła walka o ciche przyzwolenie na mordowanie bezbronnych istot czy to jeszcze nie-narodzonych czy już leciwych wywiera strach wśród młodych ludzi. Często podczas szkolnych katechez padają pytania, jak radzą sobie ludzie opiekujący się dziećmi z dysfunkcjami i jak ciężkim grzechem jest aborcja. Wszystko to napawa niepokojem, bo choć z tym przykazaniem niewielu badanych uczniów ma największy problem, to można stwierdzić, że gdyby takie badania

przeprowadzić wśród uczniów szkół średnich byłby to bardzo poważny problem, a być może byłoby to najtrudniejsze przykazanie Boże. Dlatego należy nieustannie edukować młodzież w zakresie czystości przedmałżeńskiej oraz uczyć ich miłości do wszystkich, zarówno tych zdrowych, jak i chorych, młodych i starszych dzieci Bożych. Podobnie, jak z przykazaniem V, ma się sytuacja z przykazaniem VI (Nie cudzołóż), dotyczącym czystości. Badana grupa to bardzo młodzi ludzie, ale mimo to zdają sobie sprawę niektórzy z nich, że czystość i jej zachowanie już na tak wczesnym etapie życia jest problematyczne. Interesującym jest, że nikt nie wskazał np. palenia wyrobów tytoniowych jako sposobu na zabicie samego siebie.

Jedno z powszechnych stwierdzeń w odniesieniu do VII przykazania (Nie kradnij) głosi, że współcześni ludzie pragną mieć coraz więcej, ale coraz mniejszym nakładem pracy. Niestety również młodzież się z tym zgadza, jednocześnie wskazując, że w ich wieku kradzież nie polega na defraudacji milionowych kwot, tak jak dzieje się to w świecie dorosłych, ale np. na nielegalnym pobieraniu filmów i muzyki z Internetu. Młodzież doskonale wie, że nie mogą po kryjomu zabierać pieniędzy z portfelów rodziców, ani spisywać pracy domowej z opracowania zamieszczonego w Internecie. Doskonale zdają sobie sprawę, że takie oddanie nauczycielowi niesamodzielnej pracy jest niemoralne i niezgodne z chrześcijańskim prawem, a mimo to przyznają się do tego. Dlatego można powiedzieć, że młodzieży nie brakuje wiedzy, lecz potrzeba wychowania. Dzieci naśladują dorosłych, z nich biorąc przykład. Jeśli widzą nauczyciela, który angażuje się i sumiennie przygotowuje do zajęć, to biorą z niego przykład i często nie mają wręcz śmiałości oddać mu takiej pracy. Prawidłowe zachowania dorosłych budują ich autorytet w oczach młodzieży, przekładając się

tym samym na ich zachowania. Wszelkie kradzieże ściśle wiążą się z kłamstwem, które jest sprzeczne z przykazaniem VIII (Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu). Ludzie muszą sobie ufać. Jednak nie można wierzyć w dobre intencje osoby, która wiemy, że kłamie. Nikt z ankietowanych nie wskazał trudności w życiu zgodnie z przykazaniem IX (Nie pożądaj żony bliźniego twego). Być może jest ono zbyt dosadnie rozumiane. Ponieważ można jedynie przypuszczać, że skoro czystość jest problemem, to młodzież ta mogła mieć również kontakt np. ze skąpo ubranymi, a wręcz niekiedy roznegliżowanymi dziewczętami, zarówno w środowisku, w którym żyją, jak i w reklamach. Natomiast pożądanie rzeczy należących do innych zauważa tylko jedna ankietowana osoba. Współcześnie jednak pożądanie rzeczy powinno być nazywane zazdrością. To ona niejednokrotnie zatruwa serca wiernych i stoi w sprzeczności z X przykazaniem (Ani żadnej rzeczy, która jego jest).

Podsumowanie

Przeprowadzone badania wskazują, z przestrzeganiem których przykazań ankietowana młodzież ma największe problemy, ale też pozwalają postawić pewne tezy. Wśród młodzieży zobowiązujące są tylko te prawdy, które są wynikiem ich wolnego wyboru i odnoszą się do danego momentu w życiu. Mimo upływu lat nadal sygnalizują, że najtrudniejsze są dla nich są przykazania I, II, a w szczególności III i IV. Dlatego warto zastanowić się, jak podczas katechezy i codziennego życia spróbować zrozumieć, co młodzi ludzie pragną nam powiedzieć, co wyraża się poprzez ich wypowiedzi oraz jak im pomóc.

Niestety w Polsce coraz wyraźniej uwidaczniają się objawy „sekularyzacji moralności”, którą wyraża mniejszą potrzebą religijnego uzasadniania

własnych zasad moralnych, a co więcej coraz częściej deklarują poglądy moralne niezgodne z wyznawaną przez siebie religią. Często dotyczy to osób, które nazywają siebie wierzącymi lub regularnie praktykującymi, a jednocześnie wykazującymi przyzwolenie na stosowanie środków antykoncepcyjnych, współżycie bez ślubu czy rozwody.

Wychowanie moralne jest wyzwaniem dla edukacji i wychowania człowieka rozumianego wielowymiarowo.

Sfera działalności pedagogicznej i katechizacji musi być ciągle rozwijana. Młodzieży często brak jest autorytetu w postaci świadectwa życia zgodnego z Dekalogiem. Tożsamość dzieci i młodzieży musi być nieustannie tworzona i budowana na Bożym fundamencie. Oby młodzi ludzie nigdy nie żyli w przekonaniu, że Boga nie ma, tak jak pisał Fiodor Dostojewski w Braciach Karamazow: „jeśli Boga nie ma, wszystko jest dozwolone”.

Ks. mgr Sylwester Podgórski – katecheta w Szkole Podstawowej im. generała Stanisława Maczka w Bliżynie oraz w Szkole Podstawowej im. 3 Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej w Sorbinie.

